INFORMACYE

REDAKCYA:
pod kierownictwem
X. Dziekana i Radzcy
Jana Piotrowicza
ze **Skalmierzyc.**

Odpowiedzialny za redakcyę: Stefan Gąsiorowski z Poznania.

DLA

DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO.

WYCHODZĄ NAKŁADEM I CZCIONKAMI
DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ, ŚW. MARCIN 69.

ROZSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE.

OGŁOSZENIA:

3/4 strony	mk. 40,—
1/2 „	„ 28,—
1/4 „	„ 15,—
1/8 „	„ 8,—
1/16 „	„ 4,50

Dodatki podług umowy.

Przy dochodzeniu sądowem wszelkie rabaty upadają.

Rok I. | **Poznań, za kwiecień 1913.** | **Nr. 8.**

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

O zmianach we Mszy św. według Konst. Apost. „Divino afflatu".

Jakkolwiek Bóg jest duchem i nie potrzebuje czci zewnętrznej, gdyż widzi daleko lepiej, aniżeli my sami, zamiary duszy naszej, to jednak my, ludzie, koniecznie potrzebujemy zewnętrznej formy nabożeństwa, czyli zewnętrznych znaków i słów, za pomocą których Bogu cześć oddajemy. Bo natura ludzka tak jest ukształtowana, że człowiek nie może ukryć i nieokazać na zewnątrz, co serce jego czuje. Dla tego człowiek pobożny pada na kolana, składa ręce do modlitwy i wyraża myśli swe dobranemi słowami. Nadto uczucia pobożności stają się silniejszemi, gdy je na zewnątrz okazujemy. Zewnętrzne obrzędy pomnażają w nas głęboką cześć ku Bogu i rzeczom Bożym a w sercu budzą i wzmacniają te uczucia, wyrażane słowami, czynnościami lub znakami. Jesteśmy nareszcie członkami Kościoła widzialnego i zewnętrznem nabożeństwem dajemy innym sposobność do poznania naszych przekonań i zasad religijnych. Potrzebne więc są obrzędy święte, a kościół jako stróż wiary świętej ujął je w pewne, stałe formy. Ponieważ zaś środowiskiem całego nabożeństwa i źródłem żywotności Kościoła jest ofiara Mszy św., dla tego Kościół, aby uwydatnić jej znaczenie, otoczył ją rozmaitemi ceremoniami. Nam kapłanom trzeba się koniecznie zapoznawać z temi obrzędami i zastosować do nich, pomnąc na słowa Jeremiasza: „Maledictus, qui facit opus Domini fraudulenter" i pamiętając na słowa św. Teresy: „Dałabym życie moje za jeden tylko obrzęd kościoła".

Z dniem 1-go stycznia 1913 r. weszła w życie konstytucya wydana przez stolicę Apostolską dnia 1-go listopada 1911, rozpoczynająca się słowami: „Divino afflatu". Zadaniem tejże konstytucyi jest w pierwszym rzędzie reforma brewiarza, czyli powrót do dawniejszej praktyki, ażeby cały psałterz w ciągu tygodnia był odmawiany, tak jednakowoż ażeby cześć Świętych Pańskich, nie poniosła uszczerbku z jednej strony, z drugiej zaś dla kapłanów pewna ulga w skróceniu brewiarzowego oficyum. — Nowy porządek w odmawianiu oficyum brewiarza spowodował także odpowiednie zmiany w odprawianiu Mszy św. według zasady: „Missa concordet cum officio", oprócz tego nastąpiły pewne przepisy o Mszach feryalnych, których znaczenie starano się podnieść. Przepisy te są w szczególności następujące:

1. Pierwszy przepis odnosi się do Mszy św. w niedziele. W niedzielę odprawiać się ma częściej aniżeli dotąd Msza św. de Dominica, tak samo jak oficyum brewiarza.

A więc w niedzielę I klasy :I adwentu, I postu, pasyjną, palmową i białą officium i Msza św. muszą być koniecznie de dominica, i nie ustępują żadnym choćby najuroczystyszym świętom.

W niedziele II kl. De maiores czyli w dalszych niedzielach adwentu i wielkiego postu oraz w niedziele septuag., sexag., i quinquag. officium i Msza św. de dominica mogą być tylko usunięte przez święto rytu zdwojonego I klasy, a więc przez urocz. N. P. N. M. P., lub św. Józefa 19-go marca, jeśli na niedzielę przypada, z warunkiem, że wtenczas niedziela winna być komemorowana.

W innych zaś niedzielach roku, czyli t. zw. dominicae minores officium i Msza św. o niedzieli mogą być tylko usunięte przez święto P. J. i ich oktawy (np. Podwyższenie św. krzyża lub Najśw. Rodziny) i przez święta rytu zdwojonego I i II kla-

sy bez oktawy. W niedziele zwyczajne święta rytu zdwojonego nie ma się odkładać, ale je komemorować, a w tym razie wypada trzecia oracya, natomiast nie wypada komemoracya innego okaz. święta, chyba, że to święto ritus simplicis.

Prefacya w takim razie jest jednak zawsze de Trinitate, jeśli czas albo oktawa święta Pana Jezusa innej prefacyi nie wymagają (np. Octava de Ascensione). Również i kolor de dominica, a więc w czasie Wielkanocnym w białym, a w czasie po Zielonych świątkach i Trzech królach w zielonym kolorze.

Jak jednak sobie postąpić, jeśli na niedzielę przypadnie Odpust, czy wziąść Mszą św. de dominica, czy o świętym odpustowym? Nr. 3 Tit. X.

Jeżeli na zwykłą niedzielę wypadnie pamiątka jakiegoś świętego, którego się obchodzi cum concursu populi, czyli jak się u nas mówi, na niedzielę wypadnie Odpust, wtenczas nowe prawo pozwala na odprawienie Mszy o owym świętym, pod warunkiem, że jedną mszą odprawi się o niedzieli. W naszych archidyecezyach wszystkie odpusty przeniesione są na niedzielę następną, dla tego będzie trzeba często z tego pozwolenia korzystać. — O nieszporach pozwolenie to nie wspomina, więc właściwie trzebaby w Odpust odprawić nieszpory „de dominica", ale ponieważ w naszych kościołach nie jesteśmy zobowiązani do modlitw chórowych, lecz nieszpory są nabożeństwem dla ludu, więc według mego zdania także i nieszpory można odprawić o świętym odpustowym i w kolorze święta, a nie zielonym. Hartm. pag. 645: „Nach Entscheidung der Rituskongregation 29. 12 1884 braucht in gewöhnlichen Pfarrkirchen, in denen keine Verpflichtung zum Chorgebete besteht, die Vesper nicht notwendig dem Tagesofficium entsprechen und das Volk ist an die Vesperandacht heranzuziehen. Am Sonntag innerhalb der Oktave darf, wo ein Indult erteilt ist, ex devotione die Vesper des Patrons oder Titularfestes solemniter gesungen werden, sie ersetzt aber nicht die Vesper des okkurier. Officiums".

Gdzie np. odpust św. Antoniego przeniesiony na niedzielę, uważam, że odpowiedniej jest, jeśli kapłan odprawia nieszpory w kapie białej, aniżeli zielonej, officium jest o św. Antonim.

2. Dalszy przepis konstytuyi „Divino afflatu" odnosi się do modlitw nakazanych przez Biskupa miejscowego. — Gdy chodzi o imperatę pro re gravi (za chorego Papieża, o wybór nowego Papieża), to nowa ustawa w niczem nie ogranicza dotychczasowej władzy Biskupą. Zwyczajna zaś imperata ma być opuszczona nie tylko jak dotąd w wig. B.Narodzenia i Ziel. Świątek i święta rytu zdwojonego I kl., ale także i II kl., i w niedziele większe, w oktawy uprzywilejowane Boż. Nar., Trzech Króli i Bożego Ciała, i ilekroć rubryki przepisują więcej aniżeli 3 oracye.

W naszych archidyecezyach ś. p. ks. arcybiskup Przyłuski w r. 1859, z powodu grożącego niebezpieczeństwa zaboru państwa kościelnego, nakazał modlitwę za Ojca św. Obowiązek jej odmawiania trwa tak długo, dopóki jej Biskup wyraźnie nie odwoła, i nie wolno imperaty według swego widzimisię opuszczać (3. 4. 1821). — Kolekta zaś przepisana Sede episcopali vacante ma być odmawiana aż do obsadzenia tronu arcybiskupiego. Hartm. pag. 267: „Die zur Zeit der Sedisvakanz des bischöflichen Stuhles vorgeschriebene Kollekte pro eligendo episcopo ist bis zum Tage, an dem die Besetzung des bischöflichen Stuhles vom Papste im geheimen Konsistorium publiciert wird, einzulegen (decr. 10. 12. 1829). Dz. Kośc. nr. 5 (Nr. 23) 24. 7. 1910.

Trzeci przepis konstytucyi rzeczonej odnosi się do mszy feryalnych. Wszystkie dni, t. zw. feriae maiores Wielkiego Postu, Suche dni, wigilie i dni Krzyżowe mają swój osobny formularz mszalny, sięgający pierwszych czasów chrześcijaństwa. Z biegiem czasu, gdy kult Świętych Pańskich się rozszerzył, zostały wyparte przez Msze o Świętych Pańskich; tylko pozostały Msze św. w feriae privilegiatae tj. we Wielki tydzień, Popielec i dies infra oct. Wielkanocy i Ziel. Świątek, które nie ustępują żadnemu świętu ani officium. Nowe przepisy chce starożytnym Mszom feralnym in feris maioribus przywrócić ich godność i miejsce poczesne, i to w następujący sposób:

Jeżeli zachodzi święto rytu zdwojonego I i II klasy, wolno tylko odprawiać Mszę de festo.

Jeżeli jednak przypada zwyczajne festum duplex, natenczas kapłan może odprawić ad libitum prywatną Mszę św. albo de festo, albo de feria maiori, a święto komemorować, a jeśli to jest święto zdwojone, natenczas 3-cia oracya wypada. Nie jest jasnem, co oznacza „msza prywatna"; czy ma się przez nie rozumieć msze niekonwentualne i pro parochianis, czy też msze nieśpiewane. Według ks. Ant. odnosi się indult obecny tylko do mszy czytanych na prywatną intencyę*). Nie wolno zaś odprawiać mszy wotywnych, na które Ojciec św. Leon XIII dekretem, z dnia 5. 7. 1883 pozwolił. W dni krzyżowe dotychczas było wolno odprawić tylko jedną Mszę św. de Rogationibus w razie procesyi, od tego czasu w poniedziałek dni krzyżowych wolno odprawić prywatną Mszę de Rogationibus każdemu kapłanowi.

Czwarty przepis konstytucyi Apostolskiej odnosi się do Mszy żałobnych. Przepisy i przywileje co do Mszy św. śpiewanych de Requiem, które dotąd istniały, istnieją i nadal. W naszych Archidyecezyach mamy indult, który zezwala na odprawienie 2 resp. 3 Mszy św. śpiewanych de Requiem w tygodniu, w święta rytu zdwojonego z wyjątkiem I i II kl., feryi i oktaw uprzywilejowanych. I ten indult istnieje więc nadal, ponieważ odnosi się do mszy śpiewanych „leges pro Missis defunctorum in cantu immutatae manent". Względem zaś cichych Mszy św. de Requiem zachodzi ta zmiana, że od tego czasu nie wolno we ferye maiores, a więc przez cały wielki Post, Suche dni, dni Krzyżowe i wigilie ich odprawiać z wyjątkiem pierwszego dnia tygodnia, wolnego w kalendarzu danego kościoła.

Wolno jednak w Mszy de feria dodać modlitwę pro defunctis na miejscu przedostatniem modlitw kalendarzowych non computatis collectis ab ordinario ordinatis za zmarłego, za którego duszę Msza

---

*) I msze śpiewane są prywatną intencyą są missae privatae. Missa privata jest wedle prawa zwyczajnego każda msza, do której niema obligacyi assistendi czy to chori czy to populi ratione legis vel ratione consuetudinis. Przyp. Redakcyi.

św. się odprawia. Ojciec św. Pius X dał nadto indult, mocą którego odprawienie Mszy św. de feria w kolorze fioletowym z dodaniem modlitwy pro defuncto zupełnie zastępuje ~~odprawienie Mszy św. de feria w kolorze fioletowym z dodaniem~~ modlitwy pro defuncto zupełnie zastępuje odprawienie Mszy św. w czarnym ornacie celem uzyskania odpustu Ołtarza uprzywilejowanego. Z przywileju tego możemy obficie korzystać, ponieważ przez cały czas wielkiego postu wolno nam codzień odprawiać Mszę św. de feria z wyjątkiem kilku przypadków, gdzie zachodzi święto rytu zdw. I lub II klasy, nawet gdy się komemoruje festum duplex bez względu na liczbę oracyi.

Nasuwa się pytanie, czy i jakie znaczenie mają te nowe przepisy liturgiczne pod względem pastoralnym? Otóż te nowe przepisy mają pod względem liturgicznym donośne znaczenie, gdyż wracają do najdawniejszych czasów przywracają nam te piękne najdawniejsze formularze mszalne, które z biegiem czasu poszły w zapomnienie, a stąd ułatwiają zrozumienie obrzędów Mszy św. Ponieważ Msza św. jest de dominica, można przetłumaczyć wiernym tę samą Ewangelię, i wszystkie modlitwy do niej zastosowane.

Dalej msza św. w kolorze fioletowym przyczyni się do wzbudzania ducha pokuty i umartwienia*).

*) Teraz można dopiero pomyśleć o podaniu do rąk ludu przetłumaczonego mszału na Wielki Post, którego poznanie i wyjaśnienie przyczyni się najniezawodniej do pogłębienia ducha modlitwy i uczestniczenia w Ofierze Mszy św. Przyp. Redak.

Wogóle te reformy Ojca św. wracające do najdawniejszej praktyki kościelnej zasługują na wielkie uznanie i uszanowanie i pod względem pastoralnym.

Ks. Stanisław Rosochowicz.

PROŚBA O NAKŁAD.

„Jezus Massyasz, poemat biblijny w 9-ciu częściach, napisał Wingolf“.

Taki tytuł nosi utwór ludowy, którego manuskrypt („Imprimatur“ udzielił Konsystorz Poznański) leży przed nami.

Osnową poematu jest to wszystko, co Pismo św. zawiera — a więc ów żywy, działający i mówiący Chrystus, Zbawiciel świata.

Nie jest to fantastyczny utwór, ani też nie wierszowane Pismo św., ale raczej żywot Chrystusa Pana według tekstu biblijnego jak najwierniej, a jednak jednolicie i dramatycznie w jedną poetyczną całość przeobrażony.

Autor sam określa swój zamiar w ten sposób:

„Postawiłem sobie zadanie bardzo trudne. Pierwotnie zamierzałem dać ludowi wierszowany tekst Pisma świętego.

Nie pisałem go dla zysku, lecz w chęci przysłużenia się społeczeństwu swojemu.

Nie mając odpowiedniego kapitału na wydawnictwo dzieła o 800 stronach, żal mi zniweczyć owoc sześcioletniej pracy i mozolnych studyi“.

W formie zatem poematu ludowego odtworzył autor Boską postać Zbawiciela, jego życie, jego mowy, jego historyczną działalność według Pisma świętego.

Forma wprawdzie poetyczna, ale treść poematu nie snuje autor z fantazyi lecz z źródeł objawienia. I właśnie ta ścisłość i wierność biblijna, bogata w mnóstwo objaśnień biblijno-historycznych nadaje temu utworowi znaczenie wielkie.

„Zdawało mi się“ — słowa autora — że gdybym odbiegł w niektórych miejscach od Pisma świętego, natenczas np. mowy Boskiego Zbawiciela byłby tylko fantazyami poetyckiemi“.

Każdy z nas pracujących w duszpasterstwie odczuwa, jak historyczna znajomość Chrystusa zanika straszliwie wśród ludu a z nią niknie i miłość i uwielbienie, którą ona jedynie budzić może. I nie dziw. Zkądże ma lud znać Chrystusa? Czy z suchych obciętych podręczników historyi biblijnej Czy z jeszcze bardziej szczupłego i obciętego wykładu w nauce religii? Posiadamy wprawdzie żywoty Chrystusa Pana i pięknie napisane i pięknie wydane (np. ks. Łukowskiego), ale i zbyt drogie i dla większej części ludu nieoświeconego zbyt nużące i nieprzystępne.

Otóż właśnie z punktu widzenia duszpasterskiego uważamy poemat niniejszy za bardzo pożądany. Możnaby połączyć obrazy świetlane z życia Chrystusa z deklamacyą odnośnych ustę-

pów, wtedy znajdzie się i zrozumienie i zainteresowanie i rozmiłowanie.

Z tego powodu uważamy, że wielką przysługę wyświadczyłby społeczeństwu całemu, ktoby się podjął nakładu tego utworu.

Wobec uprzedzeń publiczności naszej do poezyi religijnej w szczególności, nie podejmie się oczywiście nakładu ten, którego celem zysk kupiecki. Dlatego nie do nakładców z interesu, ale do serc ofiarnych dla dobra naszego społeczeństwa odzywamy się, prosząc usilnie o udzielenie pomocy pieniężnej, albo podjęcia nakładu.

Redakcya „Informacyi chętnie pośredniczy w udzieleniu bliższych szczegółów co do warunków porozumienia się z Czcigodnym autorem „Jezusa Messyasza“. Listy odnośne prosimy adresować: Ks. Prob. Piotrowicz, Skalmierzyce.

Redakcya.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

(Odpowiedzi Drukarni i Księgarni św. Wojciecha.)

X. F. w G. Keshena, Shawano Co. należy do dyecezyi Green Bay. Kościoła polskiego tam nie ma.

X. B. w Bol. Znane nam jest dzieło Grecza w tłomaczeniu Lindego, wydane w Warszawie

1823 r. Dzisiaj jedynie chyba w antykwaryatach do nabycia.

X. Z. w Z. Wiemy, wiemy, i z tego też źródła czerpaliśmy materyał do polecenia. Artykuł ten widocznie nieznany jest owemu przygodnemu recenzentowi pomimo, że swego czasu omawiano go szeroko i obszernie.

Krytyka treści okładki danego dzieła, zadrukowanej ogłoszeniami, to najnowszy sposób rzeczowej... recenzyi literackiej. Błędy zauważyliśmy i to jedno zadziwia nas, że autor artykułu krytykując drugich, sam popełnia germanizmy i używa tak fatalnych zwrotów. Dziękujemy za słowa uznania i prosimy nadal o pamięć i życzliwość.

X. M. H. Artykuł ten znajdzie Przew. X. Dobr. w wydawnictwie peryodycznem „Historisch-Politische Blätter". Tom 108, zeszyt 5.

X. A. w Żyt. Kierownictwo N. B. Kaznodziejskiej objął obecny redaktor dopiero od grudnia 1912 r. Tom 1—4 zupełnie wyczerpany.

X. F. w D. (Kr. P.) Polecamy miesięcznik „Książka" lub ostatecznie „Przewodnik Bibliograficzny". Pisma te zamówić można w każdej księgarni.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Zapiski bibliograficzne.

Ks. St. Krzeszkiewicz. Działalność społeczna św. Franciszka z Assyżu. Poznań. 1912. Cena mk. 1.—.

Rozbudziła się w duszy ludzkości dzisiejszej przepotężna tęsknota za wzniosłemi ideałami. Ludzie najróżniejszych wyznań i obozów przejęci tą tęsknotą, nie znajdując ideałów wśród swego otoczenia albo znajdując ich mało zapuszczają oko w mroczne dale przeszłości i rzeczywiście odkrywają tam olbrzymów ducha i serca, których życie i działalność mogłyby dla nich być pokrzepieniem w dążeniu na wyżyny i szczyty.

Do takich olbrzymów ducha i serca należy św. Franciszek z Asyżu, a pociąga ku sobie nietylko dusze katolickie. Stąd bada się dzisiaj tę postać wszechstronnie, pisze się o jej wpływie na rozbudzenie życia religijnego, na poezyę, gdzie się go uważa za zwiastuna nowej ery (Porębowicz), o jego wpływie na architekturę (Klaczko) i last not least na społeczeństwo.

Polska literatura o Świętym jest jeszcze szczupła, ale spodziewać się można lada chwilę wyczerpujących prac o nim, bo ludzie rzeczywiście uczeni z Wielkopolski zgłębiają tę postać i prace do druku

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

gotują*). Taką zapowiedzią obszerniejszą jest może i książeczka ks. Krzeszkiewicza, znawcy Asyżu i św. Franciszka.

Autor po pięknym wstępie, w którym rozbiera kwestyę społeczną i po treściwym życiorysie Świętego, wskazuje na znaczenie społeczne poverella d'Assissi, jak nazywano św. Franciszka; kreśli więc jego wpływ na zmianę pojęć o ubóstwie i jałmużnie, wzruszająco opisuje troskę jego o trędowatych, jędrnemi rysy szkicuje Trzeci Zakon czyli tercyarstwo, wszystko pogłębiając własną refleksyą na tle czasów obecnych.

Spotyka się tu poglądy, nad któremi dyskutowaćby można, w każdym razie oryginalne, swoiste, słyszy się zwroty jędrne, któreby jednak wracające często razić mogły, czasem pomawiać chciałoby się autora, że jest laudator temporis acti. Natomiast przyznać trzeba otwarcie głębokie wnikanie w ducha przeszłości, ukochanie gorące, rzekłbym płomienne św. Franciszka i jego epoki, a wszystko opisane stylem potoczystym, oryginalnym, pięknym.

(Filareta.)

*) Praca ta, o której mówi recencent ukazała się już pt.: X. Euzebiusz Stateczny. Żywot św. Franciszka z Asyżu. Poznań 1912. Księgarnia św. Wojciecha. Cena mk. 5.60, w oprawie mk. 6.75.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

„Nauki majowe“. Ks. Józef Wątorek. Cena 3,60 mk. Autor nagrodzonych na konkursie Związku katechetów we Lwowie „Egzort niedzielnych i świątecznych dla młodzieży szkolnej“, wydał obecnie nowe dzieło, które zapełni dotkliwie dający się uczuwać brak w tej dziedzinie piśmiennictwa, a które pod skromnym tytułem: „Nauki majowe“, obejmuje 31 przepięknych kazań, napisanych tak umiejętnie, że mimo właściwego Autorowi bardzo kwiecistego stylu, który Mu już miano „złotoustego“ zaskarbił, stanowi rzecz bardzo popularną i godną szerokiego rozpowszechnienia.

Na każdy dzień „miesiąca Maryi“ omówiona jest jedna z nieprzeliczonego wieńca cnót Niepokalanej Dziewicy, mającej nam być wzorem, jak żyć i jak umierać należy; — to też zamiast słów sprawozdawczych, godniejszem dzieła będzie wyrażenie uznania, że Szan. Autor wlał w pracę swoją głębokie umiłowanie przedmiotu, który tak znakomicie rozdzielił i ugrupował zarazem, na tak rzewną nutę uczuć patryotycznych nastroił, że mimowoli ciśnie się na myśl uwaga, iż pisząc to dzieło, chciał nietylko w umysły, ale w serca i dusze tych, którzy nauk Jego słuchać będą, wpoić przekonanie tej, że się tak wyrażę — ewangelicznej prawdy, zawartej w słowach pieśni:

„Wszystkie skarby, co są w niebie,
Bóg wybrał Panno dla Ciebie!

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Jak bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona, upleciona
Na głowie".

Odnowienie kapłana w Chrystusie napisał ks. dr. H. Ludwigs, kanonik kapituły w Kolonii, przetłumaczył ks. I. Bielicki, proboszcz w Błędowie. Cena mk. 2.—.

Milutka ta książeczka o 144 stronach — zgrabnie oprawna. Każdy kapłan weźmie ją chętnie do ręki i ciekawie do niej zajrzy. Autor wlał w to dziełko swą duszę, która snać bardzo umiłowała swe wysokie kapłańskie powołanie. Celem tej książeczki jest, pobudzić kapłana do współpracy z łaską Bożą, aby dary otrzymane przez święcenia kapłańskie w nim się bezprzestannie odnawiały. „Resuscites gratiam Dei, quae est in te" (II Tim. 1, 6), a przez to odnowisz się w Chrystusie. Autor przechodzi najważniejsze w życiu kapłana chwile — przed święceniami, podczas święceń niższych i wyższych, przed prymicyami i po prymicyach... Wreszcie przypomina mu władze i łaski, jakie otrzymał: — resuscites ergo gratiam Dei, quae est in te.

Każdemu kapłanowi zalecamy tę książeczkę do medytacyi, do częstych napominań siebie samego.

Tłumaczenie niestety pozostawia nieco do ży-

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

czenia. Czuć pewną trudność wyswobodzenia się z pod wpływu oryginału niemieckiego.

Ks. I. Łukaszkiewicz.

Ks. Antoni Zaremba. „Powaga i zadanie rodziny chrześcijańskiej“. (Głosy na czasie 33.) Cena 70 fen. Temat ten rzeczywiście na czasie, który autor opracował w powyższem dziełku. I trzeba przyznać, że udało mu się znakomicie wypełnić swe zadanie. Tak pod względem obfitości treści jak sposobu przedstawienia dziełko to może zadowolić każdego. Bije od niego światło i ciepło. Od początku aż do końca czyta się z upodobaniem i uwagą, co nie o każdem dziełku popularnem można powiedzieć. Chcąc zjednać jak najwięcej czytelników a nie wyręczyć ich przez obszerne streszczenie, ograniczamy się tylko do podania głównego toku myśli.

Autor przedstawia nasamprzód dzieje rodziny niechrześcijańskiej, a na tem tle uwydatnia się tem silniej wpływ chrześcijaństwa, stąd równouprawnienie moralne kobiety dzięki godności dziewictwa i monogamistycznemu związkowi, nierozerwalności i sakramentalnemu a więc uświęcającemu wzajemne pożycie wpływowi. Tym wzniosłym celom sprzeciwiają się nowoczesne prawdy, jak niewłaściwa emancypacya kobiet na polu społeczno-politycznem, ideał wolnej miłości i socyalistyczne dą-

Omawiane poniżej książki ma na kładzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

żenie do upaństwowienia wspólnego pożycia pseudo-małżeńskiego. Natomiast rodzina prawdziwa chrześcijańska, normuje obowiązki wzajemne rodziców wobec dzieci i odwrotnie a wreszcie staje się ostoją chrześcijańskiego ustroju społecznego.

Ks. Ewaryst Nawrowski **„Przez złotolistny gaj“.** Nowe Poezye. Poznań 1912. Str. 208 in 16°. Cena mk. 2,—.

Pesymizm i smutek, znużenie, wyczerpanie nerwowe i ideowe, ucieczka od świata, bezustanne grzebanie w swych refleksyach — z drugiej zaś strony erotyzm chorobliwy, szał uczuć zmysłowych prowadzący do przesytu i wstrętu do życia: oto dwa włówne motywy brzmiące nieustannie z kart nowoczesnej, modernistycznej poezyi. Z prawdziwą wobec tego ulgą, z prawdziwą rozkoszą i radością bierze się do rąk tom poezyi „Przez złotolistny gaj“ autora znanego już z tomika poezyi wydanego przed ośmiu laty w Krakowie pod pseudonimem „Ewana“.

Przemawia do nas z tych poezyi dusza subtelna, wrażliwa na piękno, umiejąca w prześlicznych pejzażach malować cuda przyrody sielskiej i grozę szczytów niebotycznych i majestat śnieżnopiennych fal morskich — przemawia dusza umiejąca się modlić, marzyć, śpiewać przecudne sonety

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

o kwiatach i gwiazdach i gajach złotolistnych i łasach szumiących, rozlewających „z pełnych, kwietnych kruż przedziwne wonie“ i polach szerokich, gdzie „cmentarny krzyż ramiona swoje wyciąga w dal na ludzkie znoje, na ludzki jęk i ból“ — dusza wsłuchana w tajemnicze czary przyrody, pogrążona w malarskiej kontemplacyi jej cudów i rozsnuwająca w obliczu jej majestatu swe pieśni skrzydlate, powiewne, pełne pogody i rozmarzenia, oblewające duszę tęsknotą do wyższych sfer, kędy ginie człowiek z całą swą małością, do nieskończoności, do Boga — dusza płomienna, gorąco kochająca Boga, kraj ojczysty i naród, rozpłakana nad dolą człowieczą krwawemi łzami, umiejąca się wcielić w duszę zbiorową narodu, w jej radości i smutki, a z czystej, silnej natury wieśniaczej, z tajemniczych poszumów i poszeptów wsi polskiej czerpiąca siłę dla swej miłości bezbrzeżnej, potęgę dla swej wiary granitowej.

Pod względem formy wszystkie wiersze są nienaganne, często wytworne. Autor umiał i zdołał sobie przyswoić wszystkie tajniki sztuki poetyckiej. Rytm znajduje się zawsze w idealnej harmonii z nastrojem poety, z tonem i myślą pieśni. Wyobraźnia plastyczna — dźwięki, wonie, barwy, uczucia, ruch... wszystko przyjmuje postać żywą, kontury, barwę; często powtarza się refren, który odrazu chwyta za serce i wciąga w swój nastrój

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

czy to cichej melancholii, czy bólu, czy tęsknoty, czy modlitwy majestatycznej swem tchnieniem szerokiem, czy wiary płomiennej, czy nadziei ufnej, czy miłości gorącej. Z talentem malarskim idzie w parze zdolność muzyczna — stąd wielka nastrojowość wiersza, w którym jeden i drugi pierwiastek zlewa się niejednokrotnie w przecudną harmonię stref.

Istotą twórczości poety jest liryzm głęboki, tęskny, smutny i rzewny — ale budzi się w nim i ptak królewski, potężny i dumny, wyższy nad słabości ludzkie i znikome pragnienia serca, by „ogień, co z pieśni bucha, rozświetlił ojczysty chram", proszący

...Boga, by naród cały
Uleczył z małości, trwóg,
By liczne rzesze, co dotąd spały,
Wróciły do jasnych dróg.
. . . .
By sursum corda! zabrzmiało śmiało
Od morza do śnieżnych gór.

Oby tomik ten poezyi znalazł wstęp do każdego domu polskiego! Zasługuje na to najzupełniej i treścią swoją doborową i językiem prześlicznym i wytworną szatą zewnętrzną. Karta tytułowa ozdobiona piękną winietą rysunku brata autora. X. T. T.

Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu.